

Warszawa, 29. XI. 1985 r.

Wielce Szanowny Panie Rektorze,

tak jak całe środowisko Politechniki  
Warszawskiej jestem głęboko poruszony  
odejściem Pana ze stanowiska rektora.  
Postawa jaka Pan reprezentował, kie-  
rując naszą Uczelnią budzi podziw  
i najwyższe uznanie, którego wyrazu  
pozwalam sobie przelać

Prof. Andrzej Szwed

Kolekcja Władysława Kozłowskiego